

Spis treści

Towarzysze z morskiej pianki	7
Komuniści na patriotycznych występach	19
Pradzieje Polski Ludowej	28
Do przejęcia władzy nie byliśmy przygotowani	37
Spekulancie! Nie chowaj twarzy!	45
Honor polskiego Niemca	58
Łtarcz pod czerwonym sztandarem	69
Groźny bandyta A. Kiszka	81
Do czego komunistom służyły klęczniki	92
Kochany Towarzyszu, pomożecie?	103
Ratuj, faszysto, napadaj!	115
Inwazja bratniego demoludu	128
Uwaga, uwaga, nadciąga pokój	139

W PRL-u brakowało wszystkiego. Można nawet powiedzieć, że Polska Ludowa była krajem permanentnego niedoboru. Przede wszystkim brakowało prawdy. Bo to, że zamiast czekolady były wyroby czekoladopodobne, można było jakoś wytrzymać. Ale że zamiast normalności występowały obiektywne trudności, zamiast strajków – przejściowe przerwy w pracy, a na dyktaturę mówiło się socjalistyczna demokracja – denerwowało już wszystkich. Oto wstrząsające i tylko czasami zabawne kulisy najweselszego baraku demoludów.

W TYM TOMIKU ZNAJDZIESZ ODPOWIEDZI NA PYTANIA:

- gdzie odpoczywali przodownicy pracy?
- co śpiewał Marceli Nowotko, lecąc do Polski?
- dlaczego Stalin zrezygnował z polskiej republiki radzieckiej?
- jak wpadł jeden z ostatnich antykomunistycznych partyzantów?
- do czego komunistom służyły klęczniki?
- jakiej inwazji bały się bratnie demoludy?
- kto z narażeniem życia walczył o pokój?